

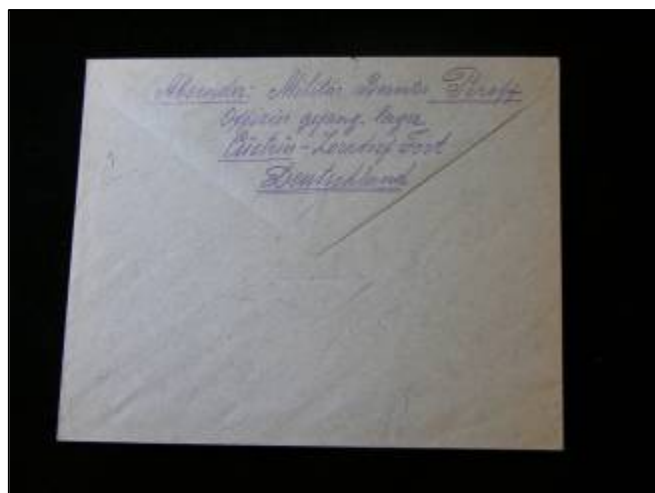
Aleksander Orłow

OFICERSKI OBÓZ JENIECKI TWIERDZY KOSTRZYN NAD ODRĄ 1914 – 1918¹ FORT ZORNDORF/SARBINOWO – FORT GORGAST

Lata 1914-1918 to okres jednego z największych konfliktów zbrojnych na świecie - I



wojny światowej. Jej końcowy wynik, pomijając zmiany ustrojowe i geograficzno - polityczne, to duża strata w potencjale ludzkim - 9.458.000 osób zabitych i rannych oraz towarzyszący ogrom materialnych zniszczeń. Tak podaje statystyka. Trudno jednak zapomnieć o przeżytym bólu i cierpieniach poszczególnych osób, powiązanych losem z tą wojną. Cierpiała ludność cywilna, żołnierze w okopach i jeńcy, którzy byli gnębieni w obozach.



Dla pojmanych jeńców początek wojny był okrutny – poniżano i maltretowano ich, z mniejszą lub większą perfidią, po obu stronach frontu. Wyżywano się na nich przy każdej sposobności: za ponoszone klęski, za śmierć towarzyszy, trudy na froncie czy za rozłąkę z bliskimi. Obozy jenieckie, stałe i tymczasowe, lokalizowano tam, gdzie tylko to było możliwe.

Koperta-formularz obozu jenieckiego Crefeld zaadoptowana dla potrzeb korespondencyjnych internowanego, rosyjskiego urzędnika wojskowego w obozie sarbinowskim. Niewykorzystany limit korespondencji w poprzednim obozie, został zrealizowany w nowym, zapewne karnym miejscu pobytu. Oryginał w archiwum Autora – dalej: Ar.

Do tych celów, wykorzystywano często stare zamki i odległe forty zlokalizowane na zapleczu, gdzie nie docierał front. Prowizorycznie przystosowywano je do zamieszkania już w czasie pobytu tam więzionych. Jednym z

¹ Komendant obozu Twierdzy Kostrzyn - generał brygady (Generalmajor) Brozowski. Dane z 10 X 1918 roku. Inne dane: I - VI 1917 rok. Z dużą dozą prawdopodobieństwa był komendantem przez cały czas istnienia obozu.

głównych zadań komendanta każdego obozu było zabezpieczenie nadzorowanej placówki przed ucieczką jeńców, reszta miała się „toczyć” jenieckim trybem.

Ponizający tryb życia w obozie sprawiał, że jeńcy tęsknili za wolnością. Kodeks oficerski zobowiązywał pojmanego do ucieczki. Próbowano więc, w wielu przypadkach z maniakalnym uporem, wydostać się na wolność. Efektem tego były przeróżne, czasami niesamowite pod względem pomysłu, próby opuszczenia obozu. Wiernym odzwierciedleniem powyższego opisu, był niewątpliwie obóz jeniecki zlokalizowany na III obszarze wojskowym II Rzeszy Niemieckiej - Fort Zorndorf

Fort Sarbinowo (Fort Zorndorf) – fortyfikacja wzniesiona w latach 1883 – 1887, wchodząca w skład zespołu umocnień Twierdzy Kostrzyn nad Odrą. W okresie I wojny św. - Oficerski Obóz Jeniecki o zaostrożnym rygorze, represyjny². Niemiecki komendant – kapitan Trettner, zastępca komendanta – sierżant Karl Gerber. Wśród jeńców obóz był uważany za karny. Kierowano tam jeńców nie poddających się biernie panującym w innych obozach rygorom, głównie za podejmowane ucieczki lub pisanie zażaleń (do wyższych instancji³) o złym



Patriotyczna brytyjska karta pocztowa upamiętniająca nadanie orderu „Victoria Cross” porucznikowi - W.L. Robinson. Karta z serii ROTARY PHOTOGRAPHIC SERIE. Ar.

traktowaniu w obozie. Wśród represjonowanych przebywały też okresowo osoby cywilne i duchowne, internowane na terenach zajętych przez wojska niemieckie - głównie kapelani i urzędnicy cywilni zatrudnieni w wojsku.

Obóz Twierdzy istniał od 1914 do 1918 roku (ustaliłem to na podstawie ocenzonej korespondencji jenieckiej). Był jednym z pierwszych stałych oficerskich obozów jenieckich, jakie zorganizowały kaiserowskie Niemcy w czasie I wojny światowej. Jego historia jest złożona. Funkcjonował w dwóch fortach: Gorgast i wiodącym - Sarbinowo. Ten ostatni obsadzony był forteczną załogą, w sile jednej kompani (Besatzungskompagnie Fort Zorndorf). Do pilnowania m.in. jeńców w forcie (10 stałych posterunków dziennych z rotacją 5 z nich w nocy) wykorzystywana zapewne była służba wartownicza z Bau u. Wachtkommando Zorndorf – Cüstrin. W Forcie Gorgast temu celowi służyło Wachtkommando Fort Gorgast. Po okresie wstępnym, przetrzymywano w nim niewielką

ilość jeńców, głównie Francuzów, a w Forcie Sarbinowo - jeńców rosyjskich. Rosjanie przebywali tam samotnie do maja 1915 roku⁴.

² Często składnikiem represji była odpowiedzialność zbiorowa. Wprowadzane kary były obwieszane poprzez informujące o tym plakaty, rozklejane gęsto w forcie, gdzie tylko się dało.

³ Zażalenia składano najczęściej na ręce, urzędującego w Berlinie, ambasadora Hiszpanii.

⁴ W maju 1915 roku do obozu sarbinowskiego trafili pierwsi Francuzi – grupa „przesiedleńców” z obozu Torgau (Fort Zinna).

Później stany osobowe były często mieszane z tym, że przy większym zgrupowaniu, jeńcy rosyjscy zajmowali oddzielny segment fortu. Zasiedlenie obozu nastąpiło bez jakiegokolwiek



Rzadki, francuski formularz poczty polowej z podobizną Rolanda Garrosa - okres pobytu w niewoli (1916/18). MOD.DEPOSE LE ZONI, NIMES. Ar.

Jeńcom przydzielano głodowe racje żywnościowe; dziennie 170 gramów chleba, dwa razy herbatę z żołądzi i na obiad „wasserzupkę”. W niedzielę wzmacniano jeniecką rację dodając do obiadu połowę śledzia. W forcie funkcjonowała kantyna, w której po



Niemiecka karta pocztowa z lat 1914/18. Seria propagandowa, numer karty 24. Ar.

adaptacji dla potrzeb jeńców. Fort nie był w ogóle przygotowany na ich przyjęcie. Więziono ich w lochach bez „osprzętu”.

Podziemne cele były wyposażone tylko w ławki. Każdy jeniec miał prawo do jednej, na której spał i 1/3 na ułożenie rzeczy osobistych. W celach nie było łóżek. Robotnicy na bieżąco wzmacniali drzwi, zakładali zamki i potężne żelazne zasuwy od zewnątrz.

zawyżonych cenach można było dokupić żywność. Nagminnie brakowało wydzielanej wody, a załatwianie potrzeb fizjologicznych w nocy zdane było wyłącznie na łaskę strażnika, który najczęściej otwierał celę dopiero po kilkakrotnej prośbie, a nawet po kilkunastokrotnym błaganu.

Praktycznie cały dzień jeńcy spędzali w lochach, kwaterowani od 30 do 90 osób, w zależności od wielkości celi.

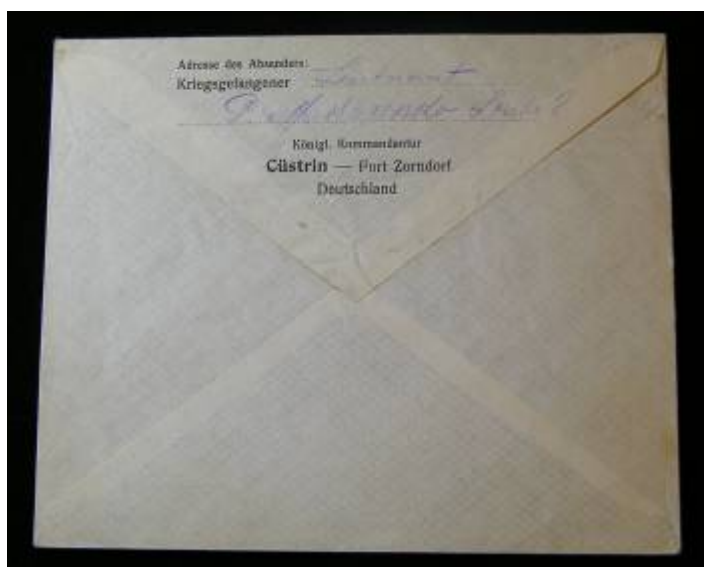
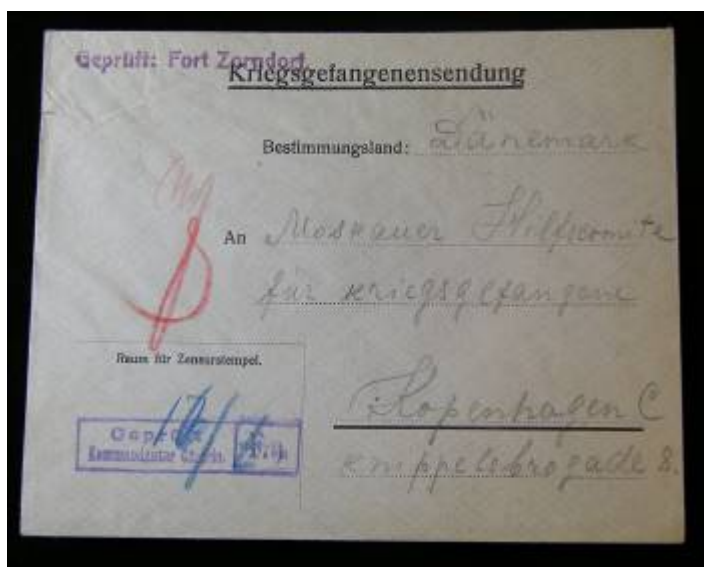
Przez jedną godzinę mogli spacerować, ranni mieli na to czas czterokrotnie większy. W miarę osiągnięcia stabilizacji w organizowaniu obozu czas ten był przedłużany. Spacer odbywał się na niewielkim odcinku przy murach obronnych, na tyłach dolnej fosi, która wśród jeńców nazywana była niedźwiedzią. W lochach, dla potrzeb jeńców, funkcjonowały dwa warsztaty: szewski i krawiecki. W późniejszym okresie, wraz ze zmniejszonym stanem osobowym obozu, jeńcy zajmowali inny segment fortu, w którym cele były mniejsze, nawet - kilkuosobowe.

Polityczna zawierucha wojenna wyzwałała wśród ludności wszelkiego rodzaju antagonizmy w stosunku do zwalczanego przeciwnika. Propaganda wszystkich walczących stron chwyciła się wszelkich sposobów, by wzmocnić bojowego ducha w swej armii. Na tej płaszczyźnie ścigano się nawzajem. Przodował w tym niewątpliwie niemiecki aparat propagandy, który od wieków kształtował w narodzie obowiązek poszanowania urzędu, a munduru - szczególnie. Budził on respekt i szacunek zarazem. Dobrze przeprowadzone propagandowe akcje wmacniały oddanie i ofiarność ludu, podnosiły wartość bojową armii. Pojawienie się jeńców w kostrzyńskiej twierdzy nagłaśniano jako militarny sukces. Na mieście rozwieszano też afisze obrazujące niedolę żołnierzy pruskich pojmanych na froncie. W ten sposób starano się zniszczyć u podstaw ewentualne współczucie dla nieszczęśników więzionych w forcie.

Odzew był natychmiastowy. Jedni z ciekawości, inni dla odreagowania, przybywali na obrzeże

fortu dać upust swoim emocjom. Szczególnie brutalnie traktowano Rosjan. Nieco łagodniej odnoszono się do Francuzów. Co niedziela, w czasie godzinnego spaceru, zbierała się na górze okoliczna ludność, głównie mieszkańcy Kostrzyna i przyległych wiosek, która obrzucała jeńców obelgami i przynoszonymi, cuchnącymi odpadami. Spacer odbywał się w miejscu, gdzie przebiegał rów kanalizacyjny i aby jeńcom dokuczyć, w czasie gdy tam przebywali - spuszczano ścieki. W celach, z okienkami i bez, panował ciągły półmrok i niesamowity zaduch. Brakowało powietrza. Małe, przydziałowe lampy dawały skąpe światło, przy którym trudno było wykonać jakąkolwiek pracę lub coś przeczytać.

W obu fortach Twierdzy Kostrzyn jednorazowo przetrzymywano od 400 do 450 jeńców. W czerwcu 1915 r., hiszpańska inspekcja rządowa odnotowała łącznie 427 osób. Stan ten często ulegał zmianie. W 1917 r., okresami, obóz zlokalizowany był tylko w Forcie Sarbinowo i na dzień 5.III. liczył 62 jeńców, w tym 8 francuskich (5 oficerów i 3 ordynansów). W końcowej fazie wojny, w obu fortach przetrzymywano niewielkie grupy jeńców.



Koperta-formularz sarbinowskiego obozu jenieckiego – przesyłka listowa jeńca rosyjskiego podwójnie ocenizowana przy wyjściu z obozu. Ar.

Przez obóz przewinęli się jeńcy kilku narodowości. Trzon obozu stanowili Rosjanie i zdecydowanie mniej liczebni Francuzi. Poza nimi liczniej „gościli” w obozie Belgowie. Rzadsze przypadki to Brytyjczycy i Kanadyjczycy, w tym - piloci zestrzeleni i pojęmani poza linią frontu.

W obozie więziono wiele wybitnych postaci: m.in. rosyjskiego generała Mikołaja Mikołajewicza Martosa – dowódcę XV Korpusu wziętego do niewoli w bitwie pod Dannenbergiem w 1914 r.; Rolanda Garrosa – mistrza francuskiego pilotażu, asa



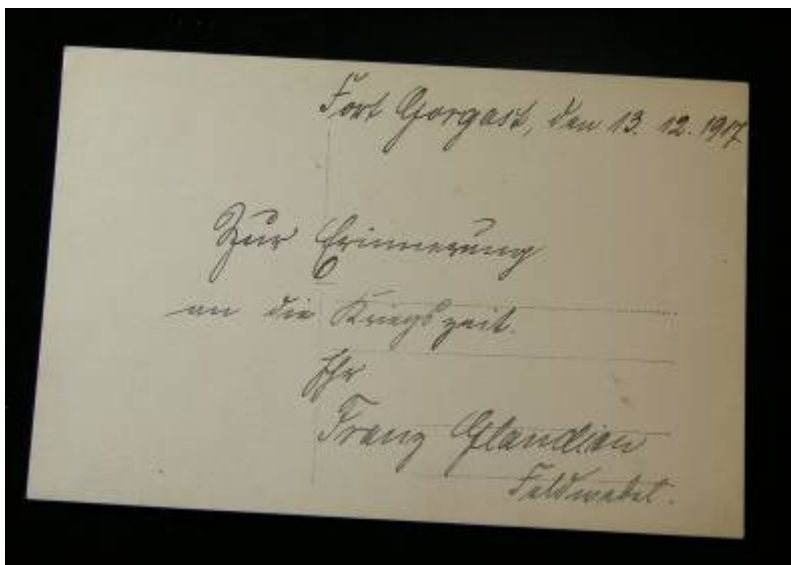
Karta pocztowa – prowizorium, wysłana przez jeńca rosyjskiego z obozu Twierdzy Kostrzyn do Moskwy w 1915 roku z odbitym stemplem adresowym obozu. Przesyłka ostemplowana niemiecką cenzurą wyjścia i rosyjską cenzurą odbioru. Ar.

powietrznego myślistwa; belgijskiego porucznika Julesa Bastina, późniejszego pułkownika, awansowanego po śmierci na stopień generalski (zmarł w Gross-Rosen 1.12.1944 r.); porucznika Michaiła Mikołajewicza Tuchaczewskiego, późniejszego marszałka Związku Sowieckiego; Kanadyjczyka ppor.-pilota Jona Beverley Robinsona; pilota brytyjskiego H. E. Herveya; brytyjskiego kapitana Jocelyna Lee Hardy, Kanadyjczyka Majora J. C. Horna; bohatera narodowego Wielkiej Brytanii - porucznika Williama Leefe Robinsona i wielu innych.



Karta pocztowa - fotografia żołnierza pruskiego z obsady fortu sarbinowskiego zrobiona na drodze szyjowej fortu i wysłana pocztą polową w 1916 roku. Na uwagę zasługują przybity stempel nagłówkowy (formacyjny) stacjonującej w forcie jednostki wojskowej. Ar.

W. L. Robinson oficer 39 szwadronu Royal Flying Corps (R.F.C.), kawaler najwyższego odznaczenia wojskowego Imperium Brytyjskiego - Victoria Cross⁵, pierwszy pilot brytyjski, który zestrzelił niemieckiego sterowca (noc z 2 na 3 września 1916), autor wielu nieudanych ucieczek, w tym z Fortu Zorndorf.



Fotografia w plenerze podoficera z obsady fortu Gorgast w 1917 roku. Ar.

Zestrzelony nad Francją przebywał w kilku obozach jenieckich. W niewoli eksploatował się intensywnie próbami ucieczek. Każda próba wiązała się z dużym ryzykiem utraty życia – wartownik mógł bez ostrzeżenia strzelać do uciekiniera. Ostatnim zaliczonym obozem był



Propaganda – „Anglicy i Rosjanie w jenieckiej kantine”. Litografia Ernesta Heilemanna (31 x 24 cm) z 1914 roku. Ar.

Holzminden. Tam dotrwał do zaprzestania walk i zawieszenia broni. Wrócił do ojczyzny. Osłabiony, w randze kapitana, zmarł w Anglii na zawał serca zaraz po zakończeniu działań wojennych 31 grudnia 1918 roku.

Major J. C. Horn złapany w Ypres 24 kwietnia 1915 roku zaliczył wiele obozów, z których próbował uciekać. Raz w przebraniu kobiecym udając wdowę. Wszystkie próby nieudane.

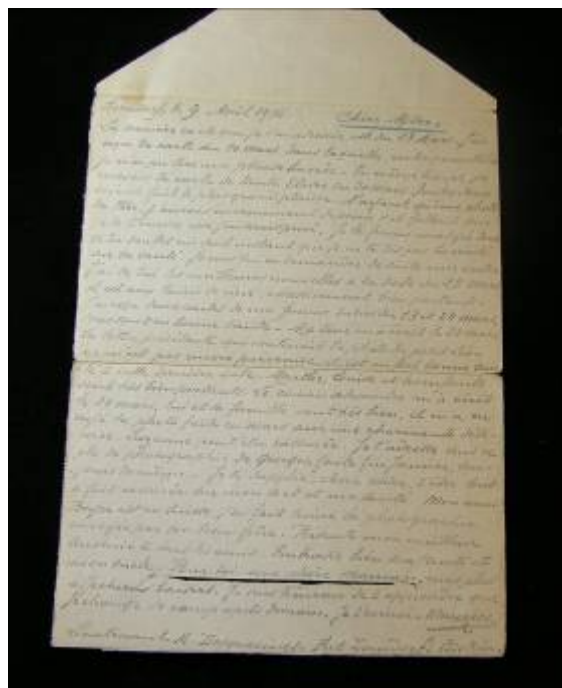
Kapitan Jocelyn Lee Hardy (w forcie – porucznik) pojmany został 27 sierpnia 1914 roku. Przebywał w kilku obozach: m.in. Halle, Magdeburg, Fort Zorndorf i Neubrandenburg-Augustabad. Dwanaście razy próbował zbiec. W forcie sarbinowskim

przebrał się za niemieckiego żołnierza, bez powodzenia. Próbował także uciec z Bastinem i oficerem brytyjskim Milne. Nie dał rady. Przenoszony do innych obozów, w każdym próbował zbiec. Udało mu uciec z obozu w

⁵ Odznaczony przez króla Jerzego VI na zamku Windsor. Otrzymał również nagrodę pieniężną w wysokości £3,500 oraz prezent rzeczowy (od mieszkańców Hornchurch) – srebrną filiżankę.

Świdnicy na początku 1918 r. Mając dobrze podrobione „sarbinowskie” dokumenty przechodził nierozpoznany przez dwie kontrole i dotarł do swoich. Na kilka tygodni przed zakończeniem wojny został ranny i amputowano mu nogę.

H. E. Hervey - pilot z 60 squadronu R.F.C / Royal Flying Corps (Królewski Korpus Lotniczy) stacjonujący we Francji, lecąc do Nieuport Scouts, parę mil za Arras, został zestrzelony i pojmany. Osadzony w Forcie Zorndorf (1917-1918) próbował kilkakrotnie zbiec – bez powodzenia.



Listownik – korespondencja jeńca francuskiego (1916 r.) z fortu sarbinowskiego adresowana do Francji na obszar zajęty przez wojska niemieckie Ar.

Jon Beverley Robinson, pilot w służbie brytyjskiej z 12 squadronu R.F.C spadł na teren Niemiec i dostał się do niewoli. Więziony był w obozie Mainz, z którego próbował zbiec. Za karę przeniesiono go w głąb Niemiec do Fortu Zorndorf. Z obozu sarbinowskiego też próbował uciekać. Został złapany i przeniesiony do obozu w Holzminden. Stamtąd uciekł na dobre, przedostał się do Holandii i po 10 dniach był w Anglii.

Porucznik Michał Mikołajewicz Tuchaczewski dostał się do niewoli (luty 1915 r.) koło Łomży. Zaliczył kilka obozów w tym brandenburski Beeskow i Fort Zorndorf. Kilkakrotnie próbował zbiec, brał udział razem z Garrosem w akcji „tunel”. Przeniesiony do Twierdzy Ingolstadt (jeden z najcięższych obozów na terenie Niemiec) 16 sierpnia 1917 r. uciekł z fortu IX. Była to piąta próba ucieczki.

J. Bastin dostał się do niewoli w czasie inwazji na Belgię w 1914 r. Zaliczył wiele obozów. Od 4 września 1916 do 11 czerwca 1917 był jeńcem Twierdzy Kostrzyn. Trafił do Zorndorf z więzienia w Burg. Stał się sławny z powodu licznych prób ucieczki (dziesiąta udana). W Forcie Sarbinowo przebywał razem z R. Garrosem. Zaprzyjaźnili się i wspólnie planowali ucieczkę. R. Garros do fortu trafił z Flandrii, był doprowadzony w kajdankach. Przeszedł wszystko, co najgorsze. Przenoszony był do różnych celi, źle traktowany, bity i

pozbawiany wszystkiego. Z początku musiał się meldować co dwie godziny. W nocy strażnik budził go kilkakrotnie. Po kilku miesiącach tortur miał bardzo nadwyżęzone zdrowie. Ale nie



potrafiono złamać w nim ducha. Nadrzędnym celem był powrót do kraju, gdzie za sterami samolotu, mógłby dochodzić swych racji. Niebawem próba ucieczki została podjęta. W grupie inicjatywnej zapadła zgodna decyzja - wydrążyć tunel.

Był to projekt o dużym stopniu trudności. Długość zaplanowanego tunelu sięgała 120 metrów! Aż do równiny poza obozem. Była to praca zespołowa, w której brała udział ponad połowa jeńców/Bastin (cyt.): sto głów od miesięcy pracowało nad wykryciem jakiegoś błędu w tym silnym systemie./ Ustalono hierarchię międzynarodową i stworzono niezbędne narzędzia, w tym ręczną dmuchawę do wentylacji. Pracami kierował energiczny oficer francuski Esteve (wówczas - porucznik). Pod jego nadzorem rygorystycznie strzeżono

tajemnicy. Dowodem ścisłego jej przestrzegania jest fakt odkrycia tunelu dopiero na 107 metrze, kiedy dzieło było prawie ukończone. Próbę ucieczki rozpracował agent władz obozowych w mundurze oficera rosyjskiego. Pod pozorem szukania ukrytego alkoholu odkrył

„Pojmanie alianckiego lotnika“. Rycina autorstwa - Fritz Bergen (31 x 22cm) z książki „Illustrierte Geschichte des Weltkrieges“ z 1914 roku. Ar.

wejście do tunelu i powiadomił o tym władze obozu. Była to trzecia dekada sierpnia 1916 roku. Jeńcy rosyjscy na zorganizowanej naradzie wojennej

powołali sąd i skazali sprawcę na karę śmierci przez powieszenie. Wyroku nie wykonano, bo donosiciel chroniony przez strażników znikł z pola widzenia. Dzieło czteromiesięcznego trudu – mozolnie drążonego dzień i noc tunelu – poszło na marne. Odkryty tunel został unieszkodliwiony poprzez zalanie wejścia mieszkanką płynnego betonu z tłuczonym szkłem. Po tym wydarzeniu wielu jeńców ogarnęła apatia, która u niektórych przerodziła się w większą zaciętość dopięcia celu.

R. Garros i J. Bastin (przybył do Zorndorf po akcji „tunel”), skrupulatnie zaplanowali następną. Wymyślili realny sposób opuszczenia fortu – pokonania murów za pomocą specjalnej tyczki. Gdy wszystko było już przygotowane, niespodziewane przeniesienie Garrosa (09.01.1917r.) do obozu w Moguncji (Mainz), przekreśliło plan ucieczki. Bastin próbował

jeszcze dwa razy: z fortu, przy użyciu przemyślnie wykonanej składanej drabiny⁶ (zatrzymany na ostatniej przeszkodzie) i drugi raz - z więzienia (Militärarrestanstalt) na Starym Mieście. Pokonał dwie kraty⁷, wymanewrował wartowników i już na zapleczu, poza więzieniem, gdy się przebierał⁸ - został zauważony z okna przez piętnastoletnią córkę feldwebela, która zaalarmowała strażę. Pojmany stanął przed Radą Wojenną w Berlinie i otrzymał wyrok⁹: cztery miesiące kostrzyńskiego więzienia plus miesiąc odsiadki w Królewcu (Königsberg Wpr.).



Niezmiernie rzadki typ korespondencji jenieckiej z Twierdzy Kostrzyn - Fort Gorgast. Formularz (karta potwierdzenia) – korespondencja jeńca francuskiego kierowana do instytucji charytatywnej w Anglii za pośrednictwem Genewy (Czerwony Krzyż, Międzynarodowa Agencja ds. Jeńców Wojennych). Przesyłka sporządzona przez jeńca 04.06.1918r., zatwierdzona obozową cenzurą - 12.06., rozpatrzona przez pośrednika 01.07. osiągnęła cel w dniu 18.07.1918 roku. Ar.



⁶ Wykonana przez Aleksandra Orłowa, który w czasie pobytu w obozie jenieckim w Królewcu (Königsberg Wpr.) znalazł pod podłogą celi. Składała się z drewnianych desek, które były przybijane do ścian i podłogi. W czasie ucieczki Orłow użył tego wynalazku do przełamania kraty. Według jego projektu zmodernizowano uzbrojenie w francuskich samolotach. W forcie Zorndorf „rozgryzał” niuanse zaprojektowanego przez siebie wcześniej lotniskowca. W opisach Bastina jest wzmianka o projekcie już gotowym.

⁷ Cela na parterze nr 6 (ostatnia w korytarzu na lewo), okno zabezpieczone wewnętrzną i zewnętrzną kratą.

⁸ Przez zrobiony włotom w kratkach przeciskał się w podkoszulku i kalesonach.

⁹ Sądzony m.in. z && 158,2. 137. 89 II. St.G.B.; 73 R.St.G.B. Akt oskarżenia zatwierdzony przez Naczelnego Inspektora d/s Jeńców Wojennych III Okręgu Wojskowego – generała dywizji (Generalleutnant) Waldhausena.

Obóz Jeniecki Twierdzy Kostrzyn był intensywnie zasiedlany w początkowym okresie istnienia. Od połowy 1916 r. był obozem stosunkowo małym, a okresami - miniaturą innych, stałych obozów niemieckich. Warunki socjalne w obozie były najgorsze na początku wojny, kiedy przebywali tam tylko jeńcy rosyjscy. Byt jeńców poprawił się po osadzeniu pierwszych jeńców francuskich, a po wprowadzeniu większości zaleceń poinspekcyjnych z czerwca 1915 r., sytuacja przetrzymywanych uległa dalszej poprawie i warunki socjalne (poza ciasnotą i smrodem kazamat) były już znośne. Zdecydowanie sprawniej udzielały pomocy jeńcom organizacje charytatywne. Obóz „zadomawiał się”. Cele wyposażono w piętrowe łóżka, wydano po dwa prześcieradła na jeńca (wymiana co czterdzieści pięć dni) i wypełnione wiórami sienniki. Jeżeli jeniec poddawał się biernie losowi, nie protestował przeciw poniżającemu



Jules Bastin. Fotografia zamieszczona w „Cewy Belges” (nr 32, z dnia - 1.12.1946.) (Ar).

traktowaniu czy konsumowaniu podłego jedzenia, nie próbował uciekać - mógł w miarę spokojnie doczekać się przeniesienia.

Jeńcy mogli się uczyć, uprawiać sport (gimnastyka, boks, kręgle, itp.), urządzać imprezy kulturalne. Posiadali prawo do limitowanej, cenzurowanej korespondencji, w tym – otrzymywania paczek żywnościowych i rzeczowych (bielizna i środki higieniczne). Prócz przydzielonych kazamat do dyspozycji mieli podwórkę i „górkę” (większą część głównego nasypu) fortu, gdzie spacerowano, urządzano widowiska, w tym walki bokserkie. Stały tam też przyrządy gimnastyczne i urządzone było miejsce do gry w kręgle. Karnie (jak np. po akcji „tunel”) okresami „górkę” była niedostępna i prawo do korespondencji, otrzymywania paczek – zawieszane. W kazamatach więźniowie posiadali kaplicę¹⁰, a w celi (Stube) 14 funkcjonowała swoista kantyna, gdzie w czasie pobytu prym wodził Garros. Organizowano tam wykwintne kolacje (smakołyki dostarczane z Francji), śpiewano, organizowano miniprzedstawienia. Gramofon i paru wirtuozów swą grą na skrzypcach wprowadzało stęsknionych wolności jeńców w inny świat i odrywało myśli od oglupiałego obozowego życia.

Gorsze warunki bytowania mieli jeńcy rosyjscy, bardzo rzadko otrzymywali paczki z Rosji i dumni – często odmawiali francuskiej gościny. Wielu z nich piło na umór, w forcie można było załatwić wino. Bastin wspomina, że potrafili przepić całe 90 marek otrzymywanego żołdu a gdy brakło pieniędzy, wypijali spirytus z lamp oświetleniowych.

¹⁰ Nisza w kazamatach zagospodarowana jako kaplica, wyposażona w niezbędne przedmioty liturgiczne i ołtarz. Udostępniana jeńcom od 6:00 do 19:00. Czas ten skrócono o godzinę (do 18:00) po wykryciu próby wykorzystania pomieszczenia do ucieczki – strażnik zauważył przepiłowaną, okienną kratę. Na noc przed zamknięciem obowiązkiem strażnika była codzienna kontrola wnętrza.

Ciekawostką dla współczesnego czytelnika może być fakt, że jeżeli oficer dał słowo honoru, iż nie będzie uciekał, to miał zdecydowanie większą swobodę osobistą, nie był ściśle pilnowany, a przebywając w więzieniu na Starym Mieście (Cüstrin Altstadt), mógł korzystać nawet z niedozorowanych spacerów po mieście. Propozycja komendanta sarbinowskiego fortu, złożona jeńcom francuskim, zorganizowania relaksowej wycieczki do wioski Sarbinowo spotkała się z odmową. Nikt nie chciał dać słowa honoru, że nie będzie próbował uciekać. Prawdopodobnie jeńcy obawiali się także obelg i zniewag ze strony mieszkańców wsi. Być może była to próba prowokacji, która byłaby wykorzystana przez Rząd Rzeszy do celów propagandowych.

Fort Sarbinowo – to jedyny znany obóz jeniecki I wojny, z którego nikt nie zdołał zbiec. Jeńcy od godz. 7:00 (z przerwą o 8:00 na apel) do 17:00 mogli pod czujnym wzrokiem 3 wartowników przebywać na podwórku (obserwowani z góry). Gdy „góra” była dostępna, jeden z nich pilnował wyłącznie przyrządów gimnastycznych i miejsca do gry w kręgle. Od 17:00 (apel) do 20:00 można się było poruszać wewnątrz kazamat, a od 20:00 nie wolno było wychodzić z celi. Wyjątek – można było wejść do strzeżonego korytarza, na końcu którego (za wartownią) znajdowała się latryna. Fort wewnątrz podzielony był na dostępne i zakazane strefy. Do tych ostatnich, prócz dozoru, wejścia broniły solidne, nawet potrójne kraty. Poruszanie się wewnątrz fortu było bardzo utrudnione. Wydaje się, że jedyną realną szansą na wolność była ucieczka (przy pomocy z zewnątrz) w czasie konwojowania jeńca ze stacji do fortu. Pojedynczego „przesiedleńca”, w normalnych warunkach, konwojowało pieszo od dworca Stare Miasto (przejęcie jeńca - zmiana konwoju) dwóch podoficerów: starszy i młodszy. Tylko w szczególnych przypadkach konwój był wzmacniany przez dodatkowych żołnierzy. Tak było w przypadku konwojowania J. Bastina po jego próbie ucieczki z więzienia na Starym Mieście. Na rozprawę sądową do Berlina transportujący go konwój składał się z oficera, podoficera i trzech szeregowych żołnierzy.

Analizując dzieje jeńców tego obozu dojść można do wniosku, że służby nadzoru i inwigilacji jeńców miały mocno rozwinięty aparat. Nie przez przypadek, wiele przygotowywanych ucieczek z obozu było w ostatnim momencie likwidowanych. Jeńcy obozu sarbinowskiego byli dobrze zorganizowani konspiracyjnie. Mocnym atutem były świetnie podrabiane tam dokumenty. Dla potrzeb uciekających szyto ręcznie cywilne i maskujące ubrania, farbowano materiały, wytwarzano potrzebne narzędzia. Tworząc programy teatralne (mini-teatr) dostawano zgodę na fotografowanie – fotograf przybywał z zewnątrz. Zrobione fotografie wykorzystywano do podrabianych dokumentów. Potrafiono precyzyjnie pokonywać zaistniałe przeszkody pomysłowością i najprostszymi narzędziami. „Pensjonariusze” obozu to w dużej mierze osoby nad wyraz inteligentne, opanowane, zdolne, sprytne, mądre, wykształcone i posiadające bardzo dużą wiedzę z wielu dziedzin.

Obóz jeniecki istniał do zakończenia wojny. W 1919 roku miejsce po jeńcach zasiedlili optanci – obywatele niemieccy, którzy po zmianie granic, znaleźli się na polskim terytorium i odmówili przyjęcia obywatelstwa polskiego. Fort istnieje do dzisiaj. Wpół zrujnowany czeka na

szczęśliwy przebłysk słońca: „sponsora – gospodarza”. Na uratowanie fortyfikacji nie jest jeszcze za późno!

**LISTA JEŃCÓW PRZETRZYMYWANYCH W TWIERDZY KOSTRZYN 1914 – 1918
(do uzupełniania)¹¹**

1. Anoiev, pułkownik, Rosja (przed IX.1916¹²).
2. Antonow Aleksij, porucznik, Rosja (22.6.1917).
3. Anuczin, porucznik, Rosja (2.2.1917).
4. Baziuk, Rosja (4.5.1917).
5. Bastin Jules, porucznik, Belgia (pełny okres pobytu : 4.9.1916 - 11.6.1917).
6. Bacquet, kapitan, Francja (1916/17).
7. Christian-Froge R., kapitan, Francja (V - IX.1915).
8. Clemens, kapitan, Francja (1916).
9. Daugunow, pułkownik, Rosja.
10. Derach, kapitan, Francja (1916/17).
11. Desjoberts, Francja (1916/17).
12. Desguennes M., porucznik, Francja (9.04.1916).
13. Esteve, porucznik, Francja (1916/17).
14. Foucher Max, porucznik, Francja (1916/17).
15. Foyer, porucznik, Francja (1916/17).
16. Garros Roland, pilot, Francja (do 9.01.1917r.).
17. Hardy Jocelyn Lee, kapitan, Wielka Brytania – Irlandczyk (1916/17).
18. Hervey H. E. - pilot brytyjski (1917 - 1918).
19. Thorn J. C., major, Kanada.
20. Iljin Michaił, podporucznik, Rosja (30.6.1917).
21. Lajkow Artemi (Artemji), porucznik, Rosja. Fort Gorgast (15.9.1918).
22. Legrand, podporucznik, Belgia (1916/17).
23. Lombard, Francja (1916/17).
24. Mahy, major, Belgia. Artylerzysta, dyrektor belgijskiej wytwórni naboju (1916/17).
25. Makarenko P., podporucznik, Rosja. (16.7.1917).
26. Martos Mikołaj Mikołajewicz, generał, Rosja (1914).
27. Milne, oficer, Wielka Brytania, (1916/17).
28. Mondielli, kapitan, Francja (1916/17).
29. Nebogin, porucznik, Rosja (18.12.1916).
30. Noiret, Francja, opat zabrany z swojego probostwa (1916/17).
31. Noyer, porucznik, Francja (1916/17).
32. Orłow Wasyl, porucznik, Rosja (22.7 - 11.8..1917).

¹¹ Materiał do inwentaryzacji - spisu nazwisk jeńców osadzonych w Twierdzy Kostrzyn. Znaczna część wykazu to dane pochodzące z jenieckiej, ocenzonej korespondencji (Ar). W podanym wykazie mogą wystąpić przekłamania w określeniu stopni wojskowych (np. podporucznik odczytany jako porucznik) oraz, głównie w nazwiskach rosyjskich, błędnie odczytane pojedyncze litery. Adres zwrotny z obozu (nadawcy), podawany był wyłącznie z zastosowaniem liter opartych na alfabecie łacińskim – nie cyrylicy. Niektóre fragmenty z ręcznie kreślonych tekstów, są zbyt trudne do odczytania i prawidłowe rozszyfrowanie ich wymaga udziału biegłego.

¹² Dzienny datownik pocztowy lub inna, ustalona data pobytu (np. ewidencja cenzury), – punkt informacji wyjściowy, do rozwinięcia.

33. Oskin Michail, Rosja (13.7.1917).
34. Paute, kapitan, Francja (1916/17).
35. Perow, Rosja, pracownik cywilny w wojsku, urzędnik (10.4.- 2.9.1917).
36. Perrin, Francja, (8.8.1916).
37. Peskow (Pieskow?) Michael, porucznik, Rosja.
38. Popow Nicolas, porucznik, Rosja - 250 pułk piechoty (22.6.1917).
39. Pogożelow, kapelmistrz, Rosja (28.4.1915).
40. Rodsewicz (Rodsiewicz?) L. Rosja /Espez?? (18.6.1917)/.
41. Robinson Jon Beverley, pilot-podporucznik, Kanada.
42. Robinson William Leef, pilot-porucznik, Wielka Brytania.
43. Sajoux, oficer, Francja (1916/17).
44. Schamschin, porucznik, Rosja (22.6.1917).
45. Smirnow Aleksander, porucznik, Rosja, (6.10.1915).
46. Smirnow Władimir, podporucznik, Rosja, (przed 6.4.1915).
47. Sojedow Aleksander, porucznik, Rosja (11.11.1914).
48. v.Stoika St., kapitan, Francja - 13 pułk artylerii, Fort Gorgast, (4.6.1918).
49. Tareyre Ernest, kapelan, Francja - 4 dywizja (15.1.1917 - 5.3.1917).
50. Tommy, Francja, wirtuoz, skrzypce (1916/17).
51. Tuchaczewski Michail Mikołajewicz, porucznik, Rosja (do 1916).
52. Waskiewicz (Waszkiewicz?), sztabskapitan, Rosja (21.7.1917).
53. Zdenicki (Sdenitzki), Rosja, (29.1. - 8.2.1917).

ŹRÓDŁA

- Artykuł francuskojęzyczny w „Cœwy Belges”(nr 32, z dnia - 1.12.1946.) p.t. Le Colonel B.E.M. Bastin. Mort à GROSS-ROZEN (Ar).
- B a s t i n Jules, Mes dix Evasions, Paris 1936 (Ar).
- C h r i s t i a n – F r o g é R., LA GÉHENNE, Berger-Levrault,éditeurs
Paryż-Nancy-Strasbourg /bez daty,(Ar)/.
- D o d d s Ronald “THE BRAVE YOUNG WINGS”, oficyna - Canada’s Wings, Inc.
Stittsville (Ontario).Canada 1980r.
- Ikonografia dot. obozu, oryginały z epoki – archiwum Autora (Ar.).
- Książeczka z serii PENGUIN „H.E.Hervey” wydanie wojenne - I wyd.1940 r. z reklamą papierosów GREYS.
- T h o r n J. C. THERE YEARS A PRISONER IN GERMANY wyd.1919
- Zaawansowany zbiór korespondencji jenieckiej Twierdzy Kostrzyn 1914/1918 (oryginały) - archiwum Autora (Ar).

Przekazany opis sarbinowskiego obozu jenieckiego jest w zarysie zgodny z moją posiadaną na dzień dzisiejszy wiedzą. Nie zawiera jedynie danych o środkach finansowych będących w obiegu pieniężnym na jego terenie. Na wiele stawianych przez siebie pytań nie potrafię jeszcze odpowiedzieć. Jednak upływający czas przynosi nowe dane i obraz obozu staje się bardziej wyrazisty w szczegółach. Brak bazy źródłowej lub nieumiejętność dotarcia do niej sprawia, że zgłębianie tematu idzie „jak po grudzie”. Liczę na Czytelnika zainteresowanego tematem, posiadającego źródła uzupełniające tę wiedzę, który będzie skłonny udostępnić je do analizy. Poszerzony opis, dodatkowe ilustracje dokumentujące istnienie obozu oraz szczegółowy wykaz bonów jenieckich wewnętrznego obiegu, zawarty zostanie w mojej, przygotowywanej do druku pracy „Kostrzyński pieniądz zastępczy. Ilustrowany katalog (nie tylko) Regionalisty”.

Powyższe opracowanie zostało ogłoszone drukiem w pracy zbiorowej „FORTY – JEŃCY – MONETY. PASJONACI O TWIERDZY KOSTRZYN pod red. W. D. Brylla, B. Mykietowa i M. Tureczka” wydanej przez Księgarnię Akademicką Zielona Góra 2011.

E-mail: orlowaleksander@gmail.co

